



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Greka Nowego Testamentu - recenzja

**Author:** Monika Czarnuch

**Citation style:** Czarnuch Monika. (2013). Greka Nowego Testamentu - recenzja. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (T. 46, z. 1 (2013), s. 226-228).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 46,1 (2013), s. 226-228

**Andrzej Piwowar**, *Greka Nowego Testamentu. Gramatyka*, Kielce 2010, 590 s. (Biblioteka „Verbum Vitae” t. 1).

Poznawanie języków biblijnych zdaje się być w ostatnich latach coraz popularniejsze. Skutkiem tego (a zapewne po części także przyczyną) jest ukazanie się kilku książek pomocnych w nauce hebrajskiego czy greki. Wśród nich znajduje się *Greka Nowego Testamentu. Gramatyka* autorstwa księdza Andrzeja Piwowara. Jak czytamy w *Przedmowie*, jest to podręcznik do nauki greki nowotestamentalnej. Zawiera więc nie tylko opracowanie zagadnień gramatycznych, ale także ćwiczenia mające sprawdzać nabyte umiejętności.

Tytuł książki odpowiada podręcznikowi, stanowiącemu podstawę dla jej opracowania. Autor bowiem zaznacza w *Przedmowie*, że układ treści, słowniczek i podstawowe ćwiczenia przejął z podręcznika Jamesa Swetnama *Il greco del Nuovo Testamento*. Mamy zatem do czynienia z opracowaniem obszernym i szczegółowym, dogłębnie przedstawiającym niuanse greki *koiné*. W tym miejscu warto dodać, że wskazana publikacja wzorcowa jest tłumaczeniem oryginału, który ukazał się po raz pierwszy przed dwoma dekadami, zatytułowanego precyzyjniej: *An Introduction to the Study of New Testament Greek. Part One: Morphology. Volume I: Lessons. Volume II: Key, Lists, Paradigms, Indices*, Roma 1992.

Materiał *Greki Nowego Testamentu* Piwowara, tak jak część podstawowa podręcznika Swetnama, jest podzielony na 67 lekcji – w każdej omawianych jest kilka zagadnień z zakresu morfologii i składni. Przykładowo, treści dotyczące form czasownika zostały przedstawione w następującym porządku: najpierw formy aktywne *praesens*, *futurum* i *imperfectum* (lekcje 2-17) oraz aorystu, *perfectum* i *plusquamperfectum* (18-25), następnie formy medialne (*praesens* i *futurum*: lekcje 26-30; aoryst, *perfectum*, *plusquamperfectum*: lekcje 31-35) oraz bierne (*praesens*, *imperfectum*: 36; aoryst, *perfectum*, *plusquamperfectum*: 37-42). Osobno omówiono *verba contracta* (46-52) oraz II koniugację (55-64).

Trudno polemizować z tak renomowanym opracowaniem jak podręcznik Swetnama i bardzo zasłużonym dla dydaktyki greki biblijnej jego autorem. Może jednak warto byłoby przemyśleć kolejność poruszanych zagadnień w *Grece Nowego Testamentu*. Podręcznik ma być pomocny także tym, którzy chcą czytać Nowy Testament w oryginale, więc kilka pierwszych lekcji powinno do tego zachęcić. Nie służy temu przyjęta przez autora struktura zakładająca zaprezentowanie rzadkich form εἶμι już od pierwszych lekcji. Autor omawia wiele odmian czasownika nieczęsto pojawiających się w Nowym Testamencie. Stosowniejsze wydaje się przedstawienie najpierw zjawisk często występujących w drugiej części Biblii chrześcijańskiej (aoryst – tutaj dopiero od lekcji 18.), a potem uzupełnienie o formy pojawiające się sporadycznie (przykładowo: *optativus* – tutaj już od lekcji 6.).

Nie było do tej pory na polskim rynku tak obszernego podręcznika do nauki języka greckiego Nowego Testamentu. Choć wzorowany na wydaniu włoskim, zawiera części bezpośrednio pochodzące od Piwowara. Ogromną zaletą podręcznika są – wyróżnione szarym tłem – adnotacje o formach podobnych, często mylących się początkującym. Również opisy zjawisk gramatycznych są wystarczająco obszerne, napisane stylem jasnym i zrozumiałym. Znaleźć w nich można fragmenty poświęcone zagadnieniom z gramatyki historycznej, które w licznych opracowaniach sprawiają trudności studium, lecz w tym podręczniku przedstawione zostały w sposób równie prosty, jak części poświęcone kwestiom elementarnym. Także dodatkowe ćwiczenia i zdania do tłumaczenia należy uznać za walor publikacji (aczkolwiek brakuje nieco klucza do ćwiczeń – choćby zamieszczonego na płycie CD dołączonej do podręcznika, co jednak autor tłumaczy spodziewanym wykorzystaniem książki pod kierunkiem lektora). Kompletny klucz do ćwiczeń był już zawarty w pierwszym wydaniu wersji oryginalnej podręcznika Swetnama. Szkoda, że *Greka Nowego Testamentu* nie może służyć szerszemu kręgowi uczących się, którzy nie zawsze mogą korzystać z pomocy nauczyciela – specjalisty greki biblijnej (Swetnam zaraz w pierwszym zdaniu umieszczonym na ostatniej stronie okładki uwydatnia bardziej uniwersalne przeznaczenie swojego podręcznika: „The present work is designed primarily for students who are constrained by circumstances to begin the study of New Testament Greek without aid of a teacher”).

Pomocne w korzystaniu z podręcznika są także umieszczone w jego treści odniesienia tak do lekcji poprzednich, jak i następujących, gdzie poruszane zagadnienia omówiono szerzej. Pożyteczne jest wprowadzanie łacińskich odpowiedników nazw kategorii gramatycznych. Sam autor nie korzysta wszelako z tych równoważnych określeń. Przykładowo, na początku paragrafu 3. lekcji 10. wprowadza nazwę „powiększenie” oraz *augmentum*, zwracając uwagę, iż łacińskie określenie jest często stosowane (s. 81). Niestety, w dalszej części tej lekcji pojawia się jedynie polska nazwa. Tymczasem używanie zamiennie terminu łacińskiego pomogłoby studentom w zapamiętaniu znaczenia obu słów oraz wpłynęłoby korzystnie na styl tekstu poprzez unikanie powtórzeń.

Ułatwieniem dla korzystających z podręcznika jest – zamieszczony na końcu – *Słownik*, zawierający wszystkie greckie terminy występujące w lekcjach. Również aneks przedstawiający użycie przestrzenne przyimków może być wsparciem w precyzyjnym

rozdzieleniu ich znaczeń. Wielką pomocą dla uczących się słówek byłoby wyposażenie *Słowniczka* (pojawiającego się w każdej lekcji) w terminy występujące w języku polskim, a pochodzące od greckich wyrazów (taką praktykę stosuje Swetnam). Adresatami podręcznika są głównie studenci teologii, którzy dzięki temu mogliby rozpoznać etymologię wielu terminów obecnych w naukach humanistycznych.

Wśród dodatków znajduje się też indeks rzeczowy. O ile sam w sobie może być wielce pomocny (przy pierwszym kontakcie z podręcznikiem trudno rozszyfrować kryteria układu treści), to może warto przemyśleć jego układ, aby był bardziej przejrzysty (podział zagadnień na fleksję i składnię, odróżnienie ogólnych zasad odmiany od form poszczególnych czasowników).

Najbardziej jednak widocznym mankamentem publikacji jest jej *layout* (pochodzący wszak raczej od wydawnictwa niż od autora). Korzystanie z różnych czcionek (innej dla tekstu podstawowego, innej dla nagłówek, jeszcze innych dla słów „Słowniczek” oraz „Ćwiczenie podstawowe” i „Ćwiczenie dodatkowe”), ponadto stosowanie pogrubienia, kursywy (nie tylko w wyrazach łacińskich), kapitalików i różnych rozmiarów czcionki może rozpraszać i nużyć studentów pracujących dłuższy czas z podręcznikiem. Także czcionka grecka (choć większa od łacińskiej, co przemawia na jej korzyść) nie jest dość czytelna: litery są zbyt blisko siebie, a połączenie przydechu z akcentem często powoduje przesunięcie tych znaków diakrytycznych w lewo.

Niemniej pamiętać należy, że jest to dopiero pierwsze wydanie *Gramatyki*. Można więc mieć nadzieję, że kolejne wydania zostaną poprawione (także przez wnikliwą korektę – nie tylko języka polskiego; zdanie: προφήται εἰσιν Ἀμή zostało przetłumaczone jako „Oni są prorokami”, czym więc jest Ἀμή; piszemy *praesens*, a nie *presens* – s. 22). Autor troszczy się o wprowadzenie akcentu *gravis*, ale nie ustrzegł się kilku błędów (przykładowo, s. 61 i 69). Oprócz usunięcia niedopatrzeń, warto byłoby dopracować zawartość dołączonej już do pierwszego wydania płyty CD. Obecnie wykorzystano tylko 364 KB; dodanie plików (klucza do ćwiczeń, słownika w wersji edytowalnej, prostego programu umożliwiającego naukę słownictwa) nie zwiększy przecież rozmiarów obszernego – 590-stronicowego – podręcznika.

**Monika Czarnuch**